

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., 9 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, X Wydział Gospodarczy Odwoławczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Kaźmierczak,

po rozpoznaniu 9 stycznia 2018 r., w P., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Komornikach

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z 24 lutego 2017 r., sygn. akt XII GC 316/17,

1. oddała apelację,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Ewa Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanego wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z 24 lutego 2017 r., wydanego w sprawie XII GC 316/17, jako bezzasadna, nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela wszelkie ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako dokonane w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparte na wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i na podstawie art. 382 kpc przyjmuje te ustalenia za własne. Sąd Okręgowy podziela także poglądy wyrażone przez Sąd Rejonowy w jego rozważaniach prawnych. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów prawa, które następnie właściwie zastosował w odniesieniu do stanu faktycznego sprawy.

Nie sposób zgodzić się z przedstawionym przez pozwanego zarzutem naruszenia art. 233 kpc. Wbrew stwierdzeniu pozwanego Sąd Rejonowy nie przekroczył granic oceny zebranego materiału dowodowego, wszechstronnie rozważył ten materiał i dokonał prawidłowych ustaleń faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Na tej podstawie dokonał trafnej oceny prawnej ustalonych faktów, a mianowicie, że bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń powoda z tytułu holowania uszkodzonego pojazdu i wynajmu pojazdu zastępczego rozpoczął się dopiero po 24 lutego 2015r., albowiem dopiero w dniu 24 lutego 2015 r. ubezpieczyciel wydał decyzję o ustaleniu wysokości odszkodowania i odmowie uznania za zasadne części wydatków pozwanego związanych z usługami zakładu naprawczego, z uwagi na co wierzytelności powoda przysługujące mu względem pozwanego stały się wymagalne dopiero 25 lutego 2015 r. i od tego dnia rozpoczął się bieg terminów przedawnienia wobec pozwanego. Powyższe potwierdza treść faktur, w których jako płatnik kwoty netto widnieje (...) S.A. Nadto fakt ten należało uznać za bezsporny między stronami, albowiem pozwany nie kwestionował, tak w toku procesu, jak i w apelacji wskazanej przez powoda w piśmie procesowym z dnia 17 stycznia 2017 r. (k. 70) okoliczności, iż strony ustaliły między sobą, że pozwany będzie zobowiązany do zapłaty należności wskazanych w fakturach VAT nr (...) dopiero po uzyskaniu przez powoda decyzji ubezpieczyciela. Jak bowiem wynika z art. 230 kpc, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o określonych faktach, sąd, mając na

uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane, a więc bezsporne między stronami. W niniejszym przypadku należało fakt takiego ustalenia między stronami, a co za tym idzie wymagalności roszczenia od dnia 25 lutego 2015 r. uznać za przyznany przez pozwanego, albowiem jedynym zarzutem i argumentem jaki przedstawiał pozwany dla poparcia swojego twierdzenia o bezzasadności roszczenia strony powodowej była jego teza o tym, iż roszczenie uległo przedawnieniu. Pozwany nie prowadził zaś żadnej polemiki ze stanowiskiem powoda dotyczącym przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz usług, które powód wyświadczył na rzecz pozwanego. Słusznie więc Sąd Rejonowy przyjął, że w momencie złożenia pozwu roszczenie nie było przedawnione.

Dalej stwierdzić należy, że słusznie także Sąd I instancji ocenił, że nawet gdyby uznać przeciwnie, jak tego chce pozwany, iż termin przedawnienia roszczeń w niniejszym przypadku rozpoczął swój bieg od pierwszego dnia po upływie terminów płatności wskazanych na fakturach, tj. w przypadku faktury VAT nr (...) od dnia 19.05.2014 r., a w przypadku faktury VAT nr (...) od dnia 9.05.2014 r., to i tak należałoby stwierdzić, że przedawnienie nie nastąpiło, albowiem przed wszczęciem procesu doszło do uznania długu przez pozwanego, w wyniku czego nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia (w zakresie należności wymienionej w fakturze VAT (...) nastąpiło w dniu 18 kwietnia 2014 r., w zakresie należności wymienionej w fakturze VAT (...) nastąpiło w dniu 13 lutego 2015 r.; vide art. 123 § 1 pkt 2 kc). Sąd Okręgowy w niniejszym składzie stoi bowiem, podobnie jak Sąd Najwyższy, na stanowisku, iż dług można uznać ze skutkiem przerwy biegu przedawnienia również w sposób dorozumiany, i to nawet w sytuacji gdy dłużnik nie wskazał wysokości uznawanego długu (vide wyrok SN z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, LEX nr 183783). Uznanie niewłaściwe długu dotyczy bowiem stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie, wystarczy zatem, aby dłużnik uznał dług co do zasady. Uznanie niewłaściwe może być dokonane w sposób dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, a w konsekwencji nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia (podobnie Machnikowski P., Komentarz do art. 123 kc (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdza, że z całą pewnością pozwany w sposób dorozumiany uznał swój dług wobec powoda, albowiem uiszczył na jego rzecz kwotę odpowiadającą wartości podatku VAT wskazanego w fakturach, dokonując w ten sposób tzw. uznania niewłaściwego długu i doprowadzając tym samym do przerwania biegu przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 3 ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług, jak i art. 3 ust. 1 pkt 1 obowiązującej w dniach wystawienia faktur ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, podatek VAT stanowi część ceny. Nie można więc zgodzić się z sugestiami pozwanego, iż czynność zapłaty kwoty odpowiadającej podatkowi VAT miała w jego przypadku charakter publicznoprawny i z faktu jej dokonania nie wynika, że uznał swoje zadłużenie opiewające na kwoty wskazane w fakturach. Taki tok rozumowania pozwanego jest błędny, albowiem to powód będący wykonawcą usługi, a nie pozwany będący jej nabywcą, jest w świetle prawa jako wystawca faktury obowiązany uiszczyć podatek VAT do Urzędu Skarbowego. Niewątpliwie więc zapłata przez pozwanego w dniach 18 kwietnia 2014 r. i 13 lutego 2015 r. części ceny nabytych usług była czynnością o charakterze prywatnoprawnym, a nie publicznoprawnym. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że ustalenia i ocena Sądu I instancji są i w tym zakresie prawidłowe, jako poczynione zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a tym samym mieszczące się w granicach swobodnej oceny dowodów wyznaczonych przez art. 233 § 1 kpc.

W konsekwencji bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 751 kc. Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, iż do umowy zawartej pomiędzy stronami w zakresie holowania pojazdu znajduje zastosowanie art. 751 pkt. 1 kc stanowiący o dwuletnim okresie przedawnienia. Według art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, w tym art. 751 pkt. 1 k.c., który stanowi, że z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Przepis ten jest przepisem szczególnym wobec art. 118 kc. Wprowadza on dla wskazanych w nim roszczeń z umowy zlecenia oraz umów o świadczenie usług, nieuregulowanych innymi przepisami, krótszy – dwuletni termin przedawnienia. Umowa zawarta między powodem a pozwanym w zakresie holowania pojazdu była umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami, tak więc w stosunku do roszczeń z niej wynikających należało przyjąć dwuletni termin przedawnienia. Pomimo powyższego jednak, w stosunku do roszczeń powoda wynikających z drugiej umowy zawartej między powodem a pozwanym umowy (umowy najmu pojazdu zastępczego) przyjąć

należało trzyletni termin przedawnienia roszczeń, co też Sąd Rejonowy uczynił. Najem nie jest bowiem świadczeniem usług w rozumieniu cywilnoprawnym, lecz umową nazwaną, stypizowaną w Kodeksie cywilnym. Zgodnie zaś z art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

Z uwagi na powyższe kwestia przedawnienia – mając na względzie datę wniesienia pozwu (28.06.2016 r.) – winna podlegać analizie pod kątem przerwania jego biegu przed złożeniem pisma wszczynającego postępowanie jedynie w przypadku umowy o holowanie pojazdu (w przypadku bowiem umowy najmu pojazdu zastępczego oczywistym jest, że w momencie wszczęcia postępowania roszczenie o zapłatę czynszu nie było przedawnione z uwagi na to, że 3 lata od momentu zawarcia tej umowy minęły dopiero w 2017 r.). Wynik przedmiotowej analizy jest jednak również i w tym przypadku niekorzystny dla pozwanego. Jak już bowiem wskazano i uzasadniono powyżej, przy rozważaniach dotyczących prawidłowego zastosowania przez SR art. 233 kpc, pozwany uznał swój wynikający z umowy o holowanie pojazdu dług wobec powoda uiszczając na jego rzecz w dniu 18.04.2014 r. kwotę odpowiadającą wartości podatku VAT wskazanego w dotyczącej holowania fakturze nr (...), dokonując w ten sposób tzw. uznania niewłaściwego i powodując tym samym przerwanie biegu przedawnienia. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, iż przedstawiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 751 kc jest całkowicie bezpodstawny.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 kpc, należało orzec jak w punkcie 1 sentencji, oddalając apelację pozwanego jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W związku z przegraniem sprawy w postępowaniu apelacyjnym w całości, pozwany został obciążony obowiązkiem zwrotu powodowi całości poniesionych przez niego w drugiej instancji kosztów procesu w postaci wynagrodzenia adwokata za zastępstwo procesowe zgodnego ze stawkami wynikającymi z w/w rozporządzenia, przy czym wzięto pod uwagę okoliczność, iż w niniejszym przypadku wartość przedmiotu zaskarżenia mieściła się w przedziale określonym w §2 pkt 3 przywołanego rozporządzenia, a pełnomocnik powoda nie prowadził sprawy w pierwszej instancji.

SSO Ewa Kaźmierczak